

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa B. Ł. (1) przeciwko Teatrowi Wielkiemu w Ł. o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach i o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy – oddalił powództwo (pkt 1.), nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 2.), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata R. T. kwotę 664,20 zł zawierającą podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu.

### Sąd Rejonowy oparł orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód B. Ł. (1) ma 51 lat (urodzony (...)), jest obywatelem Ukrainy. W Polsce, powód przebywa od 1992 roku. W latach 1992 – 1995 powód studiował na Wydziale Wykonawstwa Instrumentalnego i W. – Aktorskiego, Akademii (...) w Ł., uzyskując tytuł magistra sztuki. W Teatrze Wielkim w Ł., powód został zatrudniony od dnia 1 września 1995 roku w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku solisty śpiewaka – tenora, początkowo, na podstawie umów o pracę, zawartych na czas określony, od dnia 1 września 1998 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Wynagrodzenie jednomiesięczne powoda, liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wynosi 2.6053,28 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził ponadto, że w dniu 20 grudnia 2011 roku, odbyło się ostatnie przesłuchanie solistów Teatru Wielkiego w Ł., w którym uczestniczył powód. W każdym z wykonanych przez powoda utworów komisja stwierdziła poważne problemy intonacyjne, największe w arii F., najgorzej zaśpiewanej.

Jak skonstatował Sąd I instancji, powód ostatni swój występ na scenie Teatru, miał w dniu 27 listopada 2011 roku. Od stycznia 2012 roku, powód kolejno korzystał ze zwolnienia lekarskiego, urlopu wychowawczego, udzielonego w okresie od października 2012 roku do marca 2014 roku, ponownie ze zwolnienia lekarskiego, w przerwach korzystał z urlopu wypoczynkowego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że pismem z dnia 9 marca 2015 roku, wręczonym powodowi drogą pocztową w dniu 23 marca 2015 roku, pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzy miesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć w dniu 30 czerwca 2015 roku. Pozwany, w oświadczeniu woli, wskazał, iż powód od trzech lat nie jest aktywny zawodowo. Powód nie świadczy pracy z różnych przyczyn, przez co nie był brany pod uwagę przy nowych produkcjach, a nawet został zastąpiony w bieżącym repertuarze. Pozwany, w oświadczeniu, wskazał również, iż możliwości zawodowe powoda oraz jego poziom artystyczny, przed przerwą w pracy, również wpłynął na decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę.

Według Sądu I instancji, pozwem wniesionym w dniu 29 marca 2015 roku, powód wystąpił przeciwko Teatrowi Wielkiemu w Ł. z żądaniem uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Składając pozew, powód korzystał z pomocy prawnika. Pismem z dnia 30 marca 2015 roku, pozwany cofnął wypowiedzenie umowy o pracę, ze względu na to, iż oświadczenie woli było dostarczone w trakcie zwolnienia lekarskiego. Powód wyraził zgodę na cofnięcie wypowiedzenia umowy o pracę. Pismem z dnia 20 lipca 2015 roku, powód cofnął pozew, jednocześnie wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów związanych z przygotowaniem, opracowaniem dokumentacji i napisaniem pozwu przez biuro radcy prawnego. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2015 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XP 219/15, umorzył postępowanie w sprawie.

Powód odzyskał zdolność do pracy z dniem 21 lipca 2015 roku. Powodowi został udzielony urlop wypoczynkowy na okres od 21 lipca do 24 sierpnia 2015 roku, to jest okres ustalonej przerwy urlopowej dla solistów śpiewaków.

Orzeczeniem lekarskim z dnia 21 sierpnia 2015 roku, na podstawie skierowania wystawionego przez pracodawcę, lekarz profilaktyk orzekł zdolność powoda do pracy na stanowisku solisty śpiewaka – tenora.

Z uwagi na długotrwałą, trwającą blisko 4 lata, nieobecność, a także negatywne opinie dotyczące poziomu artystycznego, powód nie był przewidziany w obsadach, na najbliższe miesiące.

Jak skonstatował Sąd Rejonowy, pismem z dnia 26 sierpnia 2015 roku pozwany zwrócił się do zarządów związków zawodowych, działających przy Teatrze Wielkim w Ł., o udzielenie informacji czy powód jest członkiem związku zawodowego bądź czy korzysta z ochrony związkowej. W odpowiedzi, związki zawodowe wskazały, iż powód nie korzysta z ochrony związkowej. W załączeniu do e-maila, skierowanego, ogólnie, do pracowników pozwanego, zostało załączone zaproszenie dla całego zespołu na spotkanie w dniu 1 września 2015 roku, mające na celu przedstawienie planów działania. E-maila takiego, otrzymał także powód, w dniu 25 sierpnia 2015 roku. W dniu 27 sierpnia 2015 roku do powoda zadzwonił pracownik D. Organizacji Pracy (...) z informacją, iż powód jest obowiązany stawić się na spotkanie z dyrektorem naczelnym Teatru o godzinie 13:30. Powód nie mógł stawić się u dyrektora w wyznaczonym terminie, stąd też został wezwany do stawienia się w Teatrze następnego dnia, to jest 28 sierpnia 2015 roku, o godzinie 10:00. Polecenie stawienia się w Teatrze D. Organizacji Pracy (...), wystawił na polecenie Dyrektora.

Według Sądu I instancji, pismem datowanym na dzień 27 sierpnia 2015 roku pozwany dokonał rozwiązania z powodem umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 30 listopada 2015 roku. Jako przyczynę wypowiedzenia pracodawca wskazał nieprzydatność zawodową w zespole (...) spowodowaną następującymi okolicznościami:

1) nieświadczenie pracy od prawie czterech lat. W uzasadnieniu tej przyczyny wskazano, że ostatni występ powoda na scenie Teatru Wielkiego w Ł. miał miejsce w dniu 27 listopada 2011 roku. Powód nie świadczył pracy z różnych przyczyn (długotrwałe zwolnienia lekarskie, urlop wychowawczy), tym samym nie był brany pod uwagę przy nowych produkcjach i został zastąpiony w bieżącym repertuarze. Ze względu na plany artystyczne, powód nie został przewidywany w obsadach żadnego przedstawienia będącego w aktualnym repertuarze Teatru. Niemożność korzystania przez Teatr Wielki z pracy powoda spowodowało konieczność doangażowywania artystów spoza zespołu na występy gościnne, co stoi w sprzeczności z racjonalną polityką kadrową i prawidłowym rachunkiem ekonomicznym;

2) możliwości zawodowe i poziom artystyczny, prezentowane przez powoda przed przerwą w pracy. W uzasadnieniu tej przyczyny wskazano, że przesłuchanie wokalne, które odbyło się dnia 21 grudnia 2011 roku, wypadło zdecydowanie niezadowolająco i obnażyło poważne problemy techniczne w warsztacie wokalnym powoda. Przesłuchanie potwierdziło słabą dyspozycję zawodową prezentowaną przedtem na scenie. W ciągu trzech sezonów artystycznych, przed 2012 rokiem (tj. przed prawie czteroletnią nieobecnością), powód wykonywał wyłącznie partie drugoplanowe i epizody. Tym samym, możliwości wokalne powoda, uniemożliwiają obsadzanie go w repertuarze Teatru. Co istotne, od momentu przesłuchania powód nie pracował w zawodzie przebywając na długotrwałych zwolnieniach lekarskich oraz urlopie wychowawczym.

W piśmie znalazło się pouczenie o prawie wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, X Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma.

Sąd Rejonowy zaznaczył również, że w dniu 28 sierpnia 2015 roku powód stawił się w Teatrze. Zgłosił się, w pierwszej kolejności, do sekretariatu, który poprzedzał wejście do Dyrektora. Pracownik sekretariatu polecił powodowi udanie się do D. Organizacji i (...). W pomieszczeniu kadr przebywały wówczas: kierownik D. - I. C., zastępca kierownika - E. Ś., specjalista ds. pracowniczych I. D. i specjalista ds. pracowniczych I. B.. I. B. poprosiła powoda aby ten usiadł a następnie wręczyła mu pismo z dnia 27 sierpnia 2015 roku o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. Poprosiła, aby powód zapoznał się z treścią dokumentu i go podpisał. Powód pismo wziął do ręki, przeczytał, po czym odłożył na biurko, oświadczył, że nie przyjmuje i nie podpisze. Oświadczył także, że udaje się na rozmowę z Dyrektorem. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę zostało powodowi przedstawione w trzech

egzemplarzach, zgodnie z praktyką u pozwanego. I. B. zajmuje się pionem artystycznym, dlatego to ona wręczała wypowiedzenie powodowi. E. Ś. poinformowała powoda, iż mimo braku jego podpisu na wypowiedzeniu, jest ono skutecznie złożone. W trakcie pobytu w pomieszczeniu działu kadr powód nie informował o złym stanie zdrowia ani o potrzebie pójścia do lekarza. Powód, po opuszczeniu pokoju działu kadr, udał się do sekretariatu. Powód, w dniu 28 sierpnia 2015 roku, udał się do Dyrektora Naczelnego, z którym rozmawiał na temat wypowiedzenia umowy o pracę. Powód poinformował Dyrektora, że dostarczy zwolnienie lekarskie. Z czynności wręczenia wypowiedzenia powodowi, została sporządzona notatka służbowa, podpisana przez I. C., E. Ś., I. D. i I. B..

W dniu 28 sierpnia 2015 roku, po wyjściu z Teatru, powód udał się do lekarza, który wystawił zwolnienie lekarskie o niezdolności do pracy w okresie od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 4 września 2015 roku. Zwolnienie lekarskie powód otrzymał w związku z zapaleniem tchawicy. Zaświadczenie lekarskie z 28 sierpnia 2015 roku do pozwanego wpłynęło w dniu 1 września 2015 roku.

Pismem z dnia 1 września 2015 roku pozwany zwrócił się do ZUS z wnioskiem o kontrolę zwolnienia lekarskiego wystawionego na okres od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 4 września 2015 roku. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w dniu 28 sierpnia 2015 roku na godzinę 10:00, powód został wezwany do stawienia się w pracy, wówczas zostało mu wręczone wypowiedzenie umowy o pracę, którego powód odmówił przyjęcia, twierdząc, wobec Dyrektora Teatru Wielkiego, że jeżeli ten nie zmieni zdania, w przedmiocie zwolnienia z pracy, powód skorzysta ze zwolnienia lekarskiego, jako obrony przed wypowiedzeniem. W tym kontekście, zwolnienie lekarskie wystawione powodowi z datą wsteczną, wzbudziło poważne wątpliwości pracodawcy. ZUS odmówił kontroli zwolnienia lekarskiego, z uwagi na wpłynięcie wniosku w terminie, uniemożliwiającym przeprowadzenie badania ubezpieczonego.

Jak ustalił Sąd I instancji, w dniu 30 listopada 2015 roku pozwany sporządził świadectwo pracy, w którym stwierdził okres pracy powoda od 1 września 1995 roku do 30 listopada 2015 roku i ustanie stosunku pracy za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę. Powód, po 4 września 2015 roku, kontynuował zwolnienia lekarskie, także w okresie, przypadającym po dacie upływu okresu wypowiedzenia. Pismem z dnia 7 grudnia 2015 roku, doręczonym powodowi tego samego dnia, pozwany poinformował o braku możliwości przyjęcia zwolnienia lekarskiego, z uwagi na fakt, że gdyż powód nie jest już pracownikiem Teatru Wielkiego w Ł.. W piśmie, złożonym bezpośrednio u pracodawcy, w dniu 7 grudnia 2015 roku, nazwanym „skargą”, powód wskazał, iż do dnia dzisiejszego nie otrzymał oficjalnego rozwiązania umowy o pracę z uzasadnieniem. W odpowiedzi na powyższe pismo, pracodawca w piśmie z 10 grudnia 2015 roku „przypomniał” powodowi, iż w dniu 28 sierpnia 2015 roku zostało mu wręczone wypowiedzenie umowy o pracę, z którym powód zapoznał się i odmówił przyjęcia. (...) także, że bezpośrednio po tym zdarzeniu powód udał się do dyrektora naczelnego próbując przekonać go do odstąpienia od rozwiązania umowy o pracę, czym tylko powód potwierdził swoje zapoznanie się z wypowiedzeniem. Pozwany wskazał, iż odmowa przyjęcia i jego pokwitowania, nie ma znaczenia dla skuteczności wypowiedzenia umowy. Umowa zawarta z powodem uległa rozwiązaniu z dniem 30 listopada 2015 roku. Pismo pozwanego z dnia 10 grudnia 2015 roku, powód otrzymał w dniu 29 grudnia 2015 roku. W odpowiedzi pismem wniesionym w dniu 29 grudnia 2015 roku, powód podtrzymał swoje stanowisko o niewręczeniu mu rozwiązania umowy o pracę, jednocześnie zaproponował pozwanemu polubowne rozwiązanie problemu poprzez cofnięcie oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Pozwany w piśmie z 15 stycznia 2016 roku, odmówił cofnięcia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Pismo zostało do powoda wysłane pocztą i po podwójnej awizacji zwrócone nadawcy jako niepodjęte. W, skierowanym do powoda, piśmie z 28 grudnia 2015 roku, pozwany stwierdził m.in., że kwestie związane z wypowiedzeniem umowy o pracę zostały wyjaśnione w piśmie z 10 grudnia 2015 roku. Pozwany wskazał także, że powodowi przysługuje prawo do przedstawienia swoich racji i dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Państwowa Inspekcja Pracy, na skutek zawiadomienia powoda, w dniu 14 stycznia 2016 roku przeprowadziła u pozwanego kontrolę w zakresie zwolnień grupowych i indywidualnych w przyczynach dotyczących pracowników. Kontrola objęła osobę powoda. W trakcie kontroli na podstawie dokumentów Państwowa Inspekcja Pracy nie stwierdziła niezgodności z prawem przy rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, ustalono także, że powód nie nabył

prawa do odprawy pieniężnej. Notatka z kontroli została sporządzona w dniu 28 stycznia 2016 roku. Wszelkie pisma powód redaguje samodzielnie w języku polskim.

W okresie od 4 grudnia 2015 roku do 4 stycznia 2016 roku powód miał zwolnienie lekarskie wystawione przez lekarza psychiatrę. W okresie niezdolności do pracy orzeczonej przez lekarza psychiatrę powód nie zażywał leków psychotropowych. Leki jakie zażywał były to wyłącznie leki uspakajające, na sen. Powód wychodził z domu, nie miał lęków, nawiązywał kontakty. Miał jasny umysł, wszystko pamiętał, wiadomości od niego uzyskiwanego były rzetelne. Osobowość powoda w tym okresie była na wysokim poziomie, przygotowywał partie jako artysta.

Powód w dniu 15 lutego 2016 roku złożył do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. W uzasadnieniu m.in. wskazał, że informację o tym, że nie jest już pracownikiem Teatru Wielkiego otrzymał w dniu 7 grudnia 2015 roku w czasie wizyty w Teatrze. Powołał się na przepis art. 41 k.p. gwarantujący mu ochronę prawną przez wypowiedzeniem umowy o pracę w trakcie zwolnienia lekarskiego, ale też na art. 264 k.p. wskazując na brak swojej winy w nie złożeniu wypowiedzenia. Dodał, że pracodawca miał świadomość tego, że język polski nie był dla powoda ojczystym językiem i wymagał tłumaczenia ze zrozumieniem.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd Rejonowy oparł się na treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach osobowych powoda – i jak stwierdził – ich autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości, ale też nie została skutecznie podważona przez strony, na treści zeznań świadków I. C., I. B., I. D. i E. Ś., częściowo tylko zeznań powoda, świadka H. Ł. i M. B..

Sąd Rejonowy stwierdził, że pominął relacje świadka M. B. na temat przebiegu spotkania powoda z pracownikami działu kadr w przedmiocie wręczenia wypowiedzenia, gdyż świadek wszelkie informacje na ten temat powziął wziął z opisu zdarzenia przedstawionego mu przez pracowników pozwanego.

Sąd I instancji pominął także zeznania świadka H. Ł. w części w jakiej zeznawała na okoliczność spotkania powoda w miejscu pracy w dniu 28 sierpnia 2015 roku. Świadek nie była uczestnikiem tego spotkania, wszelkie okoliczności znała jedynie z relacji przedstawionej przez powoda, nadto jej zeznania w tym zakresie – niezwykle rozbudowane w szczegółach spotkania powoda z Dyrektorem pozwanego Teatru, w szczególności spisów utworów, które miały być przedstawione przez powoda Dyrektorowi i pozostawionych w formie dokumentu – sprawiają wrażenie wyuczonych, ale przede wszystkim rozmijają się z tym co powód podał na pierwszym terminie rozprawy, słuchany informacyjnie. Zeznał on bowiem wtedy, że Dyrektor po zaproszeniu do pokoju miał mu od razu powiedzieć, że musi powoda zwolnić, a wtedy powód miał wstać, oświadczyć, że dostarczy zwolnienie lekarskie i opuścić Teatr.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim twierdził, że w dniu 28 sierpnia 2015 roku był z wizytą wyłącznie u Dyrektora Naczelnego i w pokoju działu kadr nie doszło do wręczenia mu oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, gdyż zeznania jego pozostają w oczywistej opozycji do zeznań świadków I. C., I. B., I. D. i E. Ś.. Zeznania tych ostatnich Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne, gdyż są spójne, w istotnych szczegółach co do przebiegu rozmowy z powodem zgodne, nie zawierają twierdzeń sprzecznych czy wzajemnie się wykluczających. Stwierdził także, że z zeznań świadków wynika, że to I. B. wręczyła powodowi pismo z dnia 27 sierpnia 2015 roku o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, prosząc, by się z nim zapoznał i podpisał. Powód z pismem się zapoznał, oświadczając, że pisma nie przyjmuje i nie podpisze, jak również, że udaje się na rozmowę z Dyrektorem. Powód został przy tym przez E. Ś. poinformowany, iż mimo braku podpisu na wypowiedzeniu, jest ono skutecznie złożone. W trakcie pobytu w pomieszczeniu działu kadr powód miał nie informować o problemach ze zdrowiem. Jeśli chodzi o delikatne rozbieżności w zeznaniach świadków, w zakresie okoliczności jak długo powód zapoznawał się z treścią dokumentu i czy zapoznał się z jego całością, to Sąd I instancji uznał, że (według świadek I. C.: „powód (...) zaczął wzrokiem przebiegać dokument”, „w trakcie jak czytał widać było zmianę na jego twarzy”; według świadek I. B.: „na pewno powód czytał treść dokumentu (...), to chwilę trwało. Nie wiem czy powód przeczytał całość”; według świadek I. D.: „mniej więcej mógł zapoznawać się z treścią dokumentu 10 minut. Wiem, że siedział i czytał wypowiedzenie”; według świadek E. Ś.: „widziałam, że powód zapoznaje się z treścią dokumentu (...), widziałam, że powód je czyta.

Chyba czytał je dwa razy, nie trwało to bardzo krótko”) nie oznaczają one, że świadkowie manipulowali faktami bądź prezentowali nieprawdziwą, zmyśloną historię, przeciwnie mogą wynikać z różnic w percepcji, w postrzeganiu faktów i ich odtwarzaniu, w szczególności, że świadkowie swoje zeznania składali po ponad dwóch latach od zdarzenia. Właśnie takie relacje świadków – nie identyczne w każdym szczególe, co by mogło wskazywać na wyuczenie świadków co do treści zeznań – sprawiają wrażenie szczyrych i rzeczowych.

Sąd I instancji wziął pod uwagę, stwierdzenia żony powoda H. Ł., która po tym jak już sama została przesłuchana w charakterze świadka, na rozprawie w dniu 6 października 2017 roku i została zwolniona (nadmienienia wymaga, że żona powoda została przesłuchana jako pierwsza, na jego wniosek w związku z koniecznością opieki, sprawowanej nad dzieckiem) po przesłuchaniu czterech świadków strony pozwanej wróciła na salę rozpraw informując, że świadkowie rozmawiają na temat składanych zeznań, zadawanych przez Sąd I instancji pytań. Fakt jednak, że świadkowie, wychodząc z sali rozpraw (w tym dniu słuchanych było w sumie 5 świadków) rozmawiają ze sobą, że nie dowodzi, w ocenie tego Sądu, że świadkowie „umawiali” między sobą wersję zeznań. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków takiej opinii – w ocenie Sądu – postawić nie pozwalają. Stwierdzając to Sąd I instancji miał na uwadze także to, że zeznania świadków korespondują z treścią notatki służbowej, sporządzonej na okoliczność wręczenia wypowiedzenia powodowi, w dniu 28 sierpnia 2015 roku, podpisanej przez I. C., E. Ś., I. D. i I. B.. Nie podzielono oceny pełnomocnika powoda, że notatka ta potwierdzająca „rzekome” wręczenie wypowiedzenia została sporządzona jedynie na potrzeby kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (k. 3-v). Należy w tym miejscu zauważyć, że kontrola Państwowej Inspekcji Pracy została przeprowadzona u pozwanego w dniu 14 stycznia 2016 roku, tymczasem stanowisko o wezwaniu powoda do pracodawcy na dzień 27 sierpnia 2015 roku, ostatecznie jego zgłoszeniu się do pracodawcy w dniu 28 sierpnia 2015 roku i wręczeniu, w tym dniu, wypowiedzenia umowy o pracę, którego powód odmówił przyjęcia, pozwany prezentował już w piśmie z 1 września 2015 roku, w którym wnioskował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o kontrolę zwolnienia lekarskiego, wystawionego powodowi na okres od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 4 września 2015 roku (k.75 cz. B akt osobowych). Treść wniosku, skierowanego do ZUS w dniu 1 września 2015 roku odpowiada treści notatek, sporządzanych na okoliczność zdarzeń z 27 i 28 sierpnia 2015 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy przyjął, że powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy uznał, że wniesienie do sądu odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę jest, zgodnie z tytułem Oddziału 4 Rozdziału 2 Działu 2 Kodeksu pracy i art. 44 k.p., uprawnieniem pracownika, zaś orzeczenie sądu pracy o uznaniu wypowiedzenia za bezskuteczne (bądź przywróceniu do pracy) lub stosownie do żądania pracownika o odszkodowaniu, następuje w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę. Aby jednak do takiego ustalenia doszło, pracownik, który uważa, że wypowiedzenie jest nieuzasadnione w świetle wskazanej przyczyny lub niezgodne z prawem, powinien wnieść odwołanie do sądu w przewidzianym prawem terminie. Termin ten określa przepis art. 264 § 1 k.p., zgodnie z którym, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 roku, odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę.

W ocenie Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie sporna była kwestia czy powód w dniu 28 sierpnia 2015 roku, otrzymał oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Kolejną kwestią objętą sporem było to, czy w przypadku uznania, że oświadczenie w tej dacie zostało powodowi złożone, zachodzą podstawy do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania.

Odnosząc się do powyższych spornych kwestii, Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z art. 30 § 1 pkt 3 k.p.- umowa o pracę rozwiązuje się przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia. Rozwiązanie umowy w tym trybie jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutek w chwili złożenia przez pracodawcę tego oświadczenia pracownikowi. Przepisy Kodeksu pracy nie regulują kwestii, w jakim momencie, w trwającym stosunku pracy, następuje złożenie oświadczenia woli drugiej stronie. Zgodnie zatem z art. 61 k.c., który ma zastosowanie do stosunków pracy na podstawie art. 300 k.p., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W odniesieniu do oświadczenia woli na piśmie, która to forma jest obowiązkowa, zarówno dla wypowiedzenia umowy o pracę, jak i rozwiązania bez

zachowania okresu wypowiedzenia, chwila złożenia oświadczenia, pokrywa się z momentem prawidłowego doręczenia pisma, zawierającego oświadczenie woli adresatowi (Sąd I instancji wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r. sygn. I PK 37/05, opubl. OSNAPiUS 2006 nr 17-18, poz. 263, Legalis Numer 73332). Dla spełnienia warunku przewidzianego w art. 61 k.c. w odniesieniu do złożonego na piśmie oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy nie jest konieczne, aby adresat (pracownik) faktycznie (rzeczywiście) zapoznał się z treścią takiego oświadczenia. Odmowa przyjęcia takiego pisma przez adresata, a także nieodebranie go z placówki pocztowej mimo dwukrotnego awizowania przesyłki, gdyż ten spodziewa się, że jest to wypowiedzenie umowy o pracę, nie ma żadnego wpływu na rozwiązanie stosunku pracy i nie opóźnia rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia.

Ponadto według Sądu Rejonowego, w rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że pismo pozwanego pracodawcy, zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem, i prawidłowe pouczenie o przysługującym prawie odwołania do sądu pracy, zostało powodowi wręczone w dniu 28 sierpnia 2015 roku. Powód zapoznał się z jego treścią, a przynajmniej faktycznie miał taką możliwość, lecz odmówił jego przyjęcia. Jak zostało wyżej powiedziane, okoliczność, że powód uchylił się od przyjęcia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę nie ma żadnego wpływu na skuteczność tej czynności prawnej. Wypowiedzenie stosunku pracy, jest bowiem jednostronną czynnością prawną, co oznacza, że – bez względu na to, która ze stron jej dokonuje – skuteczność tej czynności nie zależy od zgody jej adresata, a stosunek pracy ulega rozwiązaniu, z upływem okresu wypowiedzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, zbadania w tej sytuacji wymagało, czy spełnione zostały warunki do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, w szczególności, czy wniosek o przywrócenie terminu został przez powoda złożony w ciągu 7 dni od ustania przyczyn jego uchybienia. Wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania połączony z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do złożenia pozwu w jego imieniu został bowiem przez powoda złożony w dniu 16 lutego 2016 roku. Sam natomiast pozew – za pośrednictwem pełnomocnika wyznaczonego do tej czynności - został złożony w dniu 10 listopada 2016 roku.

Sąd I instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwała SN z dnia 14 marca 1986 r., sygn. III PZP 8/86, OSNCP 1986 z. 12, poz. 194; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r. sygn. I PK 15/12, opubl. Legalis Numer 526738) i stwierdził, że przyjmuje się, że terminy z art. 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące uchybienia i przywracania terminu, w konsekwencji czego, sąd oddala powództwo, jeżeli pozew został wniesiony, po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono. Ocena czy pozew został złożony w terminie z art. 264 § 1 k.p. dotyczy więc stosowania prawa materialnego i sąd pracy jest obowiązany jej dokonać w każdym stadium sprawy, niezależnie od tego, czy strona pozwana podnosi jakikolwiek zarzut w tym zakresie. Możliwość przywrócenia terminu do złożenia odwołania nie jest zatem zależna od tego, czy i ewentualnie w jakich okolicznościach pracodawca podnosi zarzut przekroczenia tego terminu, ale wyłącznie od spełnienia przez pracownika wymaganych przez prawo warunków. Warunki te określa art. 265 § 1 k.p., zgodnie z którym przywrócenie uchybionego terminu możliwe tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu terminu.

O istnieniu winy lub o jej braku, należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w sposób, uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowałyby opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Ponadto samo opóźnienie nie może być nadmierne. Występuje przy tym charakterystyczne sprzężenie zwrotne, według którego im większe opóźnienie, tym bardziej ważkie muszą być okoliczności je usprawiedliwiające, oraz odwrotnie - im mniejsze opóźnienie, tym okoliczności o mniejszym znaczeniu mogą wykazać brak winy pracownika. Znaczne przekroczenie 7-dniowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia (Sąd Rejonowy wskazał na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r. sygn. I PK 15/12; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27

lipca 2011 r. sygn. II PK 21/11, opubl. MoPr 2012 nr 1, str. 27, Legalis Numer 407153; wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 660/00, OSNP Nr 20/2003, poz. 487).

Sąd Rejonowy zaznaczył ponadto, że wniosek o przywrócenie terminu musi być - zgodnie z art. 265 § 2 k.p. - wniesiony w terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu i zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających żądanie wniosku. Wskazany siedmiodniowy termin jest nieprzekraczalny i nieprzywracany, w świetle zaś art. 265 k.p. sąd nie ma obowiązku wydania odrębnego orzeczenia w przedmiocie przywrócenia terminu do wniesienia pozwu. Dlatego też sąd rozstrzyga sprawę merytorycznie po uprzednim rozważeniu, czy termin do wniesienia pozwu został zachowany, a w razie uchybienia terminowi - czy spełnione zostały przesłanki do jego przywrócenia, dając temu wyraz - w pozytywnym bądź negatywnym sensie - w treści uzasadnienia orzeczenia, jeżeli będzie ono sporządzone na wniosek strony bądź wskutek wniesienia środka zaskarżenia. Jeżeli termin do wniesienia pozwu nie został zachowany i jednocześnie przyczyny uchybienia terminu były przez pracownika zawinione, sąd pracy oddała powództwo (por. uzasadnienie przywołanych wyżej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194; a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r. sygn. I PK 15/12).

W ocenie Sądu Rejonowego powód, reprezentowany w postępowaniu przez fachowego pełnomocnika, nie zdołał wykazać, że zwłoka w terminowym złożeniu odwołania i wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia, była efektem niezawinionych przez powoda okoliczności, których nie mógł uniknąć.

Powód, w uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu, wskazywał na fakt, że język polski nie jest jego ojczystym językiem, w związku z czym wymaga tłumaczenia ze zrozumieniem, czego pracodawca miał świadomość, nadto wskazywał, że praca w pozwanym Teatrze jest jego pierwszą pracą, a on sam nie zna przepisów.

Sąd I instancji odnosząc się do powyższego skonstatował, że powód mieszka w Polsce od 1992 roku, studiował przez 3 lata na polskiej uczelni - Akademii (...) w Ł., od 20 lat był pracownikiem pozwanego pracodawcy. Wszelkie pisma tak kierowane do pracodawcy jak i do sądu są przez powoda redagowane w języku polskim osobiście, co przyznała żona powoda H. Ł.. Językiem polskim powód posługuje się swobodnie także w mowie. Powód był przy tym zorientowany w skutkach złożenia przez pracodawcę oświadczenia o wypowiedzenia umowy o pracę, to jest, że powoduje ono ustanie stosunku pracy. Wiedział także o możliwości odwołania się od decyzji pracodawcy do sądu. Do takiej oceny prowadzi fakt, że sytuacja z wręczeniem powodowi wypowiedzenia umowy o pracę, nie była pierwszorazową. Pozwany, już wcześniej, złożył takie oświadczenie powodowi, tylko drogą pocztową. Powód wówczas odwołał się do sądu, z zachowaniem, przepisanego prawem, terminu 7 dni, korzystając z fachowej pomocy. Powód - co istotne - w toku niniejszego postępowania starał się wywołać wrażenie niezorientowanego, wręcz zagubionego, to jest najpierw twierdził, że do sądu wtedy w ogóle się nie odwoływał, że wszystko odbywało się za pośrednictwem Urzędu Pracy (bądź Państwowej Inspekcji Pracy), ostatecznie przyznał, że korzystał z pomocy radcy prawnego działającego w Urzędzie Pracy. Tymczasem, z akt XP 219/15, wynika, że powód korzystał wtedy z płatnej pomocy prawnej, udzielonej przez Kancelarię Radcy Prawnego, który miał napisać pozew, w imieniu powoda. Powód dochodził nawet z tego tytułu zwrotu poniesionych kosztów (k. 41-42 akt XP 219/15).

W ocenie Sądu Rejonowego nawet gdyby uznać, co mało prawdopodobne, że w dniu 28 sierpnia 2015 roku, w którym pracodawca wręczył powodowi wypowiedzenie umowy o pracę, powód czegoś w całej tej sytuacji nie zrozumiał, to jednak w kolejnych dniach grudnia 2015 roku powód prowadził korespondencję z pracodawcą, w której pracodawca wskazywał na fakt złożenia wypowiedzenia i rozwiązania umowy o pracę z dniem 30 listopada 2015 roku (pismo z 7 grudnia 2015 roku i 10 grudnia 2015 roku - k. 18, k. 21 cz. C akt osobowych), zaś powód się z tym nie zgadzał, powołując się na przepisy chroniące go przed wypowiedzeniem w trakcie zwolnienia lekarskiego, żądając nawet w piśmie z 29 grudnia 2015 roku cofnięcia przez pracodawcę złożonego oświadczenia woli. Sposób redagowania pism świadczy o świadomości prawnej powoda, a na pewno nie wskazuje na jego nieporadność.

Sąd I instancji, nie podzielił oceny powoda, że oczekiwanie na zakończenia postępowania kontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy, usprawiedliwia jego decyzję o wstrzymaniu się ze złożeniem odwołania do sądu. Na marginesie

zauważono, że Państwowa Inspekcja Pracy zakończyła swoje działanie, nie stwierdzając nieprawidłowości w postępowaniu pracodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego właśnie dzień 29 grudnia 2015 roku, to jest dzień, w którym powód otrzymał pismo pracodawcy z 10 grudnia 2015 roku stwierdzające skuteczne doręczenie w dniu 28 sierpnia 2015 roku wypowiedzenia umowy o pracę, którego powód odmówił przyjęcia, i rozwiązanie umowy o pracę z dniem 30 listopada 2015 roku, jest tym dniem, od którego należy liczyć 7-dniowemu terminowi, o którym mowa w art. 265 § 2 k.p. W tym bowiem dniu powód nie mógł już mieć żadnych wątpliwości co do rozwiązania z nim umowy o pracę. Ustalenie, że wniosek o przywrócenie terminu (zarejestrowany pod sygn. X Po 14/16) powód złożył 15 lutego 2016 roku, a więc po siedmiu tygodniach od powzięcia wiadomości, skutkować musi uznaniem, że tak wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania jak i sam pozew zostały złożone ze znacznym upływem nieprzekraczalnego i nieprzywracanego terminu do wniesienia takiego wniosku.

Według Sądu Rejonowego dla oceny całej sprawy, także pod kątem odmowy przyjęcia przez powoda wypowiedzenia, nie pozostaje bez znaczenia fakt, że pozwany pracodawca już wcześniej w marcu 2015 roku próbował rozwiązać z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzy miesięcznego okresu wypowiedzenia. Cofnięcie wypowiedzenia umowy o pracę, na marginesie dokonanego z przyczyn tożsamyh z tymi, które stały się podstawą wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 28 sierpnia 2015 roku, było spowodowane jedynie tym, że oświadczenie woli zostało powodowi dostarczone w trakcie trwającego zwolnienia lekarskiego. Powód miał, zatem, świadomość, przysługującej pracownikowi, ochronie przed wypowiedzeniem umowy, w czasie, kiedy ten przebywa na tzw. usprawiedliwionej nieobecności, czego wyraz powód zresztą dał w swoich pismach. Jak bezspornie ustalono powód, co do którego lekarz medycyny pracy orzekł w dniu 21 sierpnia 2015 roku zdolność do pracy na stanowisku solisty śpiewaka – tenora, w chwili wręczenia mu w dniu 28 sierpnia 2015 roku oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem nie dysponował zaświadczeniem o niezdolności do pracy. Zaświadczenie takie powód uzyskał już po opuszczeniu Teatru i objęło ono okres od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 4 września 2015 roku. Zwolnienie to zostało wystawione przez lekarza pierwszego kontaktu (z powodu zapalenia tchawicy), natomiast wystawione na okres od 4 grudnia 2015 roku do 4 stycznia 2016 roku wystawił lekarz psychiatra - wszystkie były wystawione ze wskazaniem „pacjent może chodzić”. Choroba, zwłaszcza orzeczona przez lekarza psychiatrę, nie uniemożliwiła powodowi prawidłowe funkcjonowanie. Powód – co potwierdziła jego żona - wychodził z domu, nie miał lęków, nie miał problemów z pamięcią, nawiązywał kontakty, jego osobowość – jak to podkreśliła świadek - wręcz była na wysokim poziomie. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że choroba uniemożliwiła powodowi zachowanie terminu w wytoczeniu powództwa.

Sąd I instancji uznał, iż wniosek powoda o przywrócenie terminu na wniesienie odwołania od wypowiedzenia mu umowy o pracę nie zasługiwał na uwzględnienie. Powód nie wykazał bowiem, iż zwłoka w dokonaniu tej czynności, której bez wątpienia dopuścił się i która posiadała z całą pewnością cechą nadmierności była efektem niezawinionych przez niego szczególnych okoliczności trwających nieprzerwanie od dnia upływu terminu do wniesienia odwołania, których nie mógł uniknąć nawet dochowując należytej staranności, jakiej można wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Sąd Rejonowy podkreślił, iż w złożonym mu w dniu 28 sierpnia 2015 roku piśmie został prawidłowo pouczony o terminie i sposobie odwołania, w związku z czym z upływem zawitego terminu z art. 264 § 1 k.p. wygasło jego materialnoprawne roszczenie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, w tym możliwość dochodzenia tego roszczenia na drodze sądowej. Z uwagi na powyższe sąd zaniechał merytorycznego rozpoznania sprawy w zakresie badania zasadności przyczyn wypowiedzenia.

Uchybienie, bowiem, przez pracownika, terminowi do wniesienia odwołania od dokonanego, wobec niego wypowiedzenia umowy o pracę rodzi ten skutek, iż nie zachodzi potrzeba rozważania zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Inaczej rzecz ujmując, niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy, skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 k.p., zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było (w rzeczywistości), zgodne z prawem lub uzasadnione. Oznacza to, iż samo przesądzenie o braku podstaw do przywrócenia uchybionego terminu, do zaskarżenia decyzji pracodawcy, rozwiązującej stosunek pracy, wystarczy i prowadzi do oddalenia powództwa, którego sąd pracy, nie mógł uwzględnić nawet wówczas, gdyby następnie wykazał, że rozwiązanie stosunku pracy



było nieuzasadnione, nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa lub stanowiło jego nadużycie (Sąd Rejonowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2001 r., sygn. I PKN 693/00, OSNP Nr 22/2003, poz. 539; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r. sygn. II PK 21/11, opubl. Legalis Numer 407153).

W konsekwencji, ponieważ pozew został wniesiony po upływie materialnego terminu określonego w art. 264 § 1 k.p., którego nie przywrócono, Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O kosztach sądowych, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z treścią wspomnianego artykułu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Artykuł 102 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym, wymagającym wystąpienia okoliczności szczególnych, jak np. dotyczących stanu majątkowego czy też sytuacji życiowej strony. Stanowi on swoistą możliwość, pozostawiając sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c., nie wymaga przy tym odrębnego wniosku. Możliwość zastosowania powyższego przepisu, powinna być oceniana w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności, należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza, dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Sąd I instancji wskazał na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r. II CZ 223/73). W ocenie Sądu Rejonowego obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, obejmujących zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz poniesione wydatki, w obecnej jego sytuacji życiowej i majątkowej, byłoby dla niego nadmiernym obciążeniem. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że stosując art. 102 k.p.c. miał na względzie, iż powód wykazał, w toku procesu, zasadność zastosowania tego przepisu (przyznanie powodowi pomocy prawnej z urzędu).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 8 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714)

Od powyższego wyroku, apelację, wniosła tylko strona powodowa zaskarżając go w całości. Skarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niezbadanie materialno-prawnej podstawy powództwa i oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez powoda zmierzających do wykazania niezgodności z prawem wypowiedzenia umowy o pracę powodowie na rozprawie w dniu 6 października 2017 r. w związku z bezzasadnością przyjętych przez Sąd I instancji przyczyn oddalenia powództwa;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, oceną zeznań świadków: I. C., I. B., I. D., E. Ś. poprzez danie im wiary, zwłaszcza co do okoliczności wręczenia powodowi wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 28 sierpnia 2015 r., podczas gdy ich zeznania są wzajemnie sprzeczne, a nadto ich wiarygodności podważa fakt, że są oni pracownikami lub byłymi pracownikami pozwanego, wobec czego pozostają w stosunku zależności i mogą mieć interes w zeznawaniu na korzyść swojego pracodawcy lub byłego pracodawcy, czyli pozwanego, zaś ich wiarygodność powinna budzić istotne zastrzeżenia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów i uznanie, iż powód uchybił terminowi ze swojej winy, że uchybienie terminowi nie było przez niego zawinione;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań powoda, polegającą na pominięciu jego zeznań w zakresie, w jakim oświadczył on, że bez okularów nie jest w stanie nic przeczytać, a w dniu 28 maja 2015 r. nie miał przy sobie okularów, gdyż przyszedł wyłącznie na spotkanie-rozмовę z dyrektorem pozwanego.

Powołując się na powyższe zarzuty, wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku, z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Wniesiono także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu za II instancję, oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia apelacji, na podstawie art. 102 k.p.c. wniesiono o nieobciążanie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z 21 marca 2018 r., powód oświadczył, że ma trudną sytuację życiową, ponieważ jedno z jego dzieci jest niepełnosprawne, a żona nie pracuje.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie, zarówno, w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Na początku należy się odnieść do zarzutu nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy. Przede wszystkim należy stwierdzić, że skarżący zasadnie przytoczył poglądy doktryny oraz orzecznictwo przedstawiające to czym jest nierozpoznanie istoty sprawy. Słusznie twierdzi on, że powyższe następuje gdy sąd I instancji oddali powództwo z powodu tego, że stwierdził istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa. Ponadto, w jego ocenie, nierozpoznanie istoty sprawy, zachodzi gdy sąd I instancji nie rozpoznał tego, co było przedmiotem sprawy, oraz, gdy zaniechał zbadanie podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka, umożliwiająca roszczenie (zob. stanowiska przywołane w treści apelacji). Jednakże, łączenie tych poglądów, z przedmiotową sprawą jest zbyt daleko idące. W rozpoznawanej sprawie, kluczowym było ustalenie, czy można przywrócić termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, czy też nie. Dopiero w drugiej kolejności, po ewentualnym spełnieniu tej przesłanki materialno-formalnej, zasadnym jest badać kwestie zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Sąd Okręgowy, jak zasadnie zresztą uczynił Sąd Rejonowy, nie może odnieść się do merytorycznego zbadania żądania przed zbadaniem wyprzedzających go chronologicznie przesłanek formalnych lub materialnych. Dopiero ich pozytywna weryfikacja jest warunkiem sine qua non każdego rozstrzygnięcia co do meritum sprawy (por. E. Gapska, Czynności decyzyjne sądów w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2010, s. 70). W związku z powyższym, zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

Trzy kolejne zarzuty skarżącego łączy to, że wszystkie z nich zarzucają Sądowi Rejonowemu błędne zastosowanie i dokonanie swobodnej oceny dowodów. Według reguł utrwalonych w orzecznictwie, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydanie, na podstawie tego, orzeczenia przez sąd, nie narusza art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli z zebranego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, bo takie działanie mieści się w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji przyjmuje za prawdziwą. Tym samym, nawet, jeżeli na podstawie, zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (tak wyrok m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.09.2012 r., I ACa 737/12, LEX nr 1223204). W przedmiotowej sprawie, zarzuty powoda nie stanowią takiej wyłącznej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Apelujący wskazuje,

jakie reguły inferencyjne zostały naruszone (doświadczenie życiowe). W związku z tym, Sąd II instancji odniesie się do każdego z nich.

W pierwszej kolejności skarżący twierdzi, że Sąd I instancji bezzasadnie dał wiarę świadkom: I. C., I. B., I. D., E. Ś., a zwłaszcza co do okoliczności wręczenia powodowi wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 28 sierpnia 2015 r., podczas gdy (w ocenie apelującego) ich zeznania są wzajemnie sprzeczne, a nadto ich wiarygodności podważa fakt, że są oni pracownikami lub byłymi pracownikami pozwanego, wobec czego pozostają w stosunku zależności i mogą mieć interes w zeznawaniu na korzyść swojego pracodawcy lub byłego pracodawcy. Ponadto, w uzasadnieniu do tego zarzutu, apelujący doprecyzowuje, że podstawą odmowy dania wiary zeznaniom świadków, powinien być fakt, że opowiadali oni o zdarzeniu z bardzo wieloma szczegółami., które wydarzyło się dwa lata temu, co budzi podejrzenie. Wbrew temu co twierdzi apelujący, nie jest to prawdą, że takie sytuacje jak przedmiotowa (wypowiadanie umowy solistów operowemu) zdarzają się nagminnie zwłaszcza u specyficznego pracodawcy jaką jest instytucja kulturalna – Teatr Wielki w Ł.. Jak jednoznacznie wynika z akt sprawy, praca B. Ł. (1) budziła wiele kontrowersji i chciano wypowiedzieć mu umowę od dawna. Nie dziwi więc fakt, że świadkowie pamiętają drobne szczegóły z tej sytuacji, ponieważ byli, w sposób pośredni, emocjonalnie zaangażowane w tę sprawę. Natomiast należy mieć na uwadze, że te szczegółowe fragmenty zeznań, o jakich mówi powód (np. zeznania I. C. o treści „widziałam zmianę na jego twarzy” – k. 139), nie znalazły się w uzasadnieniu do skarżonego wyroku. Co więcej, w orzecznictwie niejednokrotnie przyjmuje się, że sam fakt pozostawiania świadka w bliskich relacjach ze stroną, nie może uzasadniać oceny, że jego zeznania są niejako z założenia niewiarygodne. O wiarygodności przesądzają bowiem kryteria logiczne i "życiowe", a nie jedynie powiązania rodzinne czy też pracownicze. Na powyższe, zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193), wskazując, że „ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego”. Z kolei w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 37/12 (LEX nr 1238219) Sąd Apelacyjny w Warszawie dostrzegł, iż „fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie”. Wątpliwości budzą także twierdzenia skarżącego, że w notatce służbowej z dnia 28 sierpnia 2015 r. wskazano, że powód nie oświadczył, że jest na zwolnieniu lekarskim, ponieważ na pewno by o tym poinformował. Takie przypuszczenia są daleko idące i nie można hipotetycznie zakładać co by powiedział powód. Sąd Okręgowy podzielił zdanie Sądu Rejonowego i dał wiarę notatce służbowej w całości. W związku z powyższym zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

W drugiej kolejności, apelujący zarzuca, że Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, że powód uchybił terminowi ze swojej winy. Obszerne twierdzenia skarżącego w uzasadnieniu do tego zarzutu sprowadzają się właściwie do dwóch kwestii. Po pierwsze, w ocenie apelującego powód jest osobą nieporadną oraz nie posługuje się językiem polskim. Po drugie, termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu należy liczyć od dnia 11 lutego 2016 r., tj. dnia poinformowania go przez Państwową Inspekcję Pracy o możliwości złożenia odwołania, a nie od dnia otrzymania przez powoda pisma pozwanego z dnia 10 grudnia 2015 r. Nawet gdyby uznać za zasadne twierdzenia skarżącego o tym jak trudny jest język prawniczy i jak on się różni od zwykłego języka polskiego, a zwłaszcza dla obywatela Ukrainy, to obrazu rzeczy nie zmienia fakt, na który zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Po 28 grudnia 2015 r. kiedy wręczono powodowi wypowiedzenie umowy o pracę, to powód prowadził korespondencję z pracodawcą, w której pracodawca wskazywał na fakt złożenia wypowiedzenia i rozwiązania umowy o pracę z dniem 30 listopada 2015 roku (pismo z 7 grudnia 2015 roku i 10 grudnia 2015 roku – k. 18, k. 21 cz. C akt osobowych), zaś powód się z tym nie zgadzał, powołując się na przepisy, chroniące go przed wypowiedzeniem, w trakcie zwolnienia lekarskiego, żądając nawet w piśmie z 29 grudnia 2015 roku, cofnięcia przez pracodawcę złożonego oświadczenia woli. Co więcej, Sąd Rejonowy, przyjął za termin początkowy, nie 10 grudnia 2015 r. (jak podnosi apelujący), a 30 listopada 2015 r. – dzień rozwiązania umowy o pracę. Z kolei sposób redagowania pism świadczy o świadomości prawnej powoda, a na pewno nie wskazuje na jego nieporadność, a ponadto zasadnie należy uznać, że 30 listopada 2015 r. to dzień od którego należy liczyć początek

biegu terminu na złożenie wniosku o przywrócenie terminu. W związku z powyższym, zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

Obrazu rzeczy nie zmieniają też twierdzenia apelującego o tym, że powód, ze względu na wadę wzroku, nie mógł zapoznać się z dokumentem wypowiedzenia umowy o pracę 28 sierpnia 2015 r. Takiego założenia nie można przyjąć, posiłkując się nawet tylko materiałem, zgromadzonym w postępowaniu. Z zeznań świadków, którym sądy obu instancji dały wiarę, bezsprzecznie wynika, że powód zrozumiał, jakie pismo otrzymał. Należy wskazać na fragment zeznań z k. 152 v. (s. 6 uzasadnienia do wyroku), gdzie stwierdzono „Powód wziął pismo do ręki, przeczytał, po czym odłożył na biurko oświadczając, że pisma nie przyjmuje i nie podpisze”. Takie zachowanie świadczy o tym, że wiedział jaka jest jego treść. Ponadto zgodnie z doświadczeniem życiowym, gdyby osoba nie mogła przeczytać co znajduje się na dokumencie otrzymanym przez pracodawcę, który rozważał wypowiedzenie mu umowy, to naturalną reakcją byłoby domaganie się możliwości zapoznania się z dokumentem. Co więcej tego samego dnia (28 sierpnia 2015 r.) powód rozmawiał z Dyrektorem Teatru w sprawie wypowiedzenia mu umowy o pracę – to znaczy został poinformowany o wypowiedzeniu także ustnie. W związku z powyższym, także trzeci zarzut należy uznać za bezzasadny.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną (pkt 1.).

Natomiast o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2. sentencji wyroku i nie obciążył B. Ł. (2) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Artykuł 102 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym, wymagającym wystąpienia okoliczności szczególnych, jak np. dotyczących stanu majątkowego czy też sytuacji życiowej strony. Stanowi on swoistą „furtkę”, pozostawiając sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej zobowiązanego. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r. II CZ 223/73 ).

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, zachodzą szczególne okoliczności dające podstawę do zastosowania w stosunku do powoda art. 102 k.p.c. Biorąc pod uwagę całokształt sprawy, zasądzenie od niego tych kosztów byłoby niesprawiedliwe i niesłuszne. Apelujący mimo swojego subiektywnego przekonania o zasadności powództwa oraz apelacji przegrał sprawę w obu instancjach. Jak wynika z akt sprawy, powód wraz ze swoją rodziną znajdują się w trudnej sytuacji finansowej na co wpływ ma także fakt, że jedno z dzieci powoda jest niepełnosprawne. Co więcej, z uwagi na realia społeczno-gospodarczo, trudno będzie powodowi znaleźć pracę czynnościami zbliżonej do takiej jaką wykonywał. W konsekwencji, konieczność poniesienia również kosztów postępowania w postaci kosztów zastępstwa procesowego prowadziłyby do obciążenia powoda nie dającego się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy w pkt. 3. przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata R. T. kwotę 525,82 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za II instancję, zgodnie z treścią z treścią art. 98 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z § 4 pkt 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

SSO Paulina Kuźma SSO Barbara Kempa SSO Ireneusz Łaski

**ZARZĄDZENIE**

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda

P.K.